

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 3 18.01.2026

cena 14 zł (w tym 8% VAT)

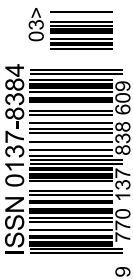
www.przewodnik-katolicki.pl

*Łaska wam i pokój
od Boga Ojca naszego
i Pana Jezusa Chrystusa!
1 Kor, 1, 3*

ABY BYLI JEDNO Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

NR IND. 371521

KOD CN: 4902 90 00



**MENTALNA
SCHIZMA**

*Żydzi w świadomości
katolików*

**KOALICJA
(NIE)CHĘTNYCH**

*Jak świat chce
pomóc Ukrainie*

**NIE TYLKO
ROZPIESZCZANIE**

*Kim są dziadkowie
dla wnuków*

Zima

Białe święta
i rodzinne zabawy

Już
w sprzedaży

z Owieczką Magdą

Nie każdy bohater nosi pelerynę –
niektórzy noszą futerko!
Poznaj Owieczkę Magdę,
przyjaciółkę wszystkich dzieci.



Zima z Owieczką Magdą to ciepła, pełna uroku opowieść o niezwykłym zimowym i świątecznym czasie, jaki owieczka Magda spędza z nowo poznaną rodziną. Razem z Owieczką Magdą dzieci poznają zwyczaje świąt Bożego Narodzenia, uczą się troski o zwierzęta zimą, uczestniczą w Orszaku Trzech Króli i odwiedzają dziadków. Każdy rozdział to osobna przygoda.

Dlaczego warto kupić tę publikację?

- dzieci poznają z nią święta, zwyczaje i codzienne czynności związane z zimą
- opowiadania podkreślają znaczenie bliskości, współpracy, szacunku i wspólnego spędzania czasu
- wprowadza w świat polskiej tradycji i kultury
- zawiera dodatek z kreatywnymi zabawami dla dzieci

Przeczytaj
fragment



Cena: 49,90 zł
42,40 zł



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

www.swietywojciech.pl | tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

8 Szaleństwo Wcielenia
MICHAŁ PALUCH OP

10 Wiarygodne świadectwo
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

12 Ekumenizm jest drogą Kościoła
KS. ARTUR STOPKA

15 Aby byli jedno?
MONIKA WALUŚ

18 Rozmowa z bp. Adamem Babem,
przewodniczącym Rady KEP
ds. Ekumenizmu
MAŁGORZATA BILSKA

drogami Kościoła

22 Kościół a judaizm:
mentalna schizma
DAWID GOSPODAREK

dla duszy

24 Róża i kontrowersje
ELŻBIETA WIATER

sprawy polskie

26 Pomysł na polski handel
KAROLINA STERNAL

bliżej świata

28 Maduro, ropa i hipokryzja
JACEK BORKOWICZ

34 Jakie gwarancje dla Ukrainy?
PIOTR WÓJCİK

widziane z przeszłości

36 Starość nie radość
BARTŁOMIEJ GAPIŃSKI

zielone strony

40 Dzicy współlokatorzy
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

blisko siebie

43 Wiek nie chroni przed nałogiem
ANGELIKA SZELAŃGOWSKA-MIRONIUK

46 Dziadkowie:
nie tylko rozpieszczanie
BOGNA BIAŁECKA

kultura i czas wolny

50 Ścieżki życia:
kino celu
SZYMON BOJDO

52 Powrót do Śródziemia
NATALIA BUDZYŃSKA

55 Recenzje

bez owijania

62 Witold Jurasz
o ocenie działań USA
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

56 diecezja bydgoska
58 metropolia poznańska
60 archidiecezja gnieźnieńska

felietony

31 Czy politycy dojrzeją,
czyli o bezpieczeństwie
TOMASZ KRÓLAK

32 Wina Tuska, Nawrockiego
czy rolników?
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

33 Wojna o krzyż
PIOTR ZAREMBA

54 Tyle kobiet
NATALIA BUDZYŃSKA



18

TEMAT NUMERU

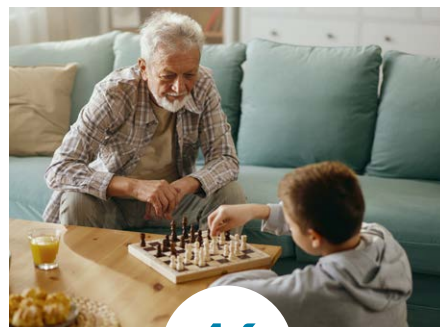
Ekumenizm to jest ruch, postawa, wynikający z uznania faktu: nie jesteśmy w jedności. A szukanie pojednania nie może się odbywać bez prawdy



34

BLIŻEJ ŚWIATA

Nawet największy fundusz na nic się zda, jeśli Ukraina nie otrzyma skutecznych gwarancji bezpieczeństwa. O pomocy Ukraińcom rozmawiali na początku stycznia w Paryżu reprezentanci 30 państw



46

BLISKO SIEBIE

W czasach rodzin wielopokoleniowych mieszkających razem relacje z dziadkami układały się naturalnie. Dziś, gdy żyjemy osobno, trzeba je świadomie budować. Tam, gdzie to się udaje, korzyści są wyraźne

Szukaj nas na:



Program pontyfikatu Leona

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Podczas corocznego spotkania z dyplomatami papież wygłasza przemówienie, w którym zazwyczaj wskazuje najważniejsze dla Kościoła sprawy, nie tylko z perspektywy stosunków międzynarodowych. Można więc to przemówienie odczytać jako swego rodzaju program, z którego da się wskazać kilka kluczowych dla Leona tematów.

Punktem wyjścia jest dla Leona epokowe dzieło św. Augustyna *Państwo Boże*. Zwracam na to uwagę, bo dziedzictwo duchowe papieża, który jest augustianinem, jest jednym z wyraźniejszych rysów jego pontyfikatu od samego początku. Liczne nawiązania nie tylko do patrona zakonu, ale także ojców Kościoła, wpisują się również w odnowę wyznaczoną przez Sobór Watykański II. Nie dziwi więc, że Leon rozpoczął nową tematykę środowych katechez i jest nią powrót do dokumentów i – jeśli tak można powiedzieć – nowe *aggiornamento*.

Dzieło Augustyna – choć tytuł mógłby sugerować co innego – nie jest traktatem politycznym. Oferuje jednak – jak mówi papież – cenne refleksje na temat fundamentalnych kwestii dotyczących życia społecznego i politycznego, takich jak choćby poszukiwanie bardziej sprawiedliwego i pokojowego współistnienia między narodami. „Augustyn ostrzega również przed poważnymi zagrożeniami dla życia politycznego, wynikającymi z fałszywego przedstawiania historii, nadmiernego nacjonalizmu i zniekształcania ideału przywódcy politycznego” – wskazuje Ojciec Święty, dodając od razu, że choć kontekst, w jakim Augustyn zapisał te słowa, był inny, bynajmniej nie straciły one nic z aktualności. Leon XIV: „Tak jak wtedy, tak i teraz znajdujemy się w epoce powszechnych ruchów migracyjnych; tak jak wtedy, tak i dzisiaj żyjemy w czasach głębokiej reorganizacji równowagi geopolitycznej i paradygmatów kulturowych; tak jak wtedy, tak i teraz, zgodnie ze słynnym wyrażen-

iem Papieża Franciszka, nie znajdujemy się w epoce zmian, ale w zmianie epoki”.

Jasne staje się, dlaczego od samego początku pontyfikatu Leon postawił w centrum kwestie pokoju. To nie tylko biskupie powitanie liturgiczne, ale przekonanie, że podzielony i skłócony świat bardzo go dziś potrzebuje. Papież ma świadomość licznych konfliktów toczących się na świecie. Nie tylko je wymienia w przemówieniu do dyplomatów, ale wskazuje też ich źródło, co świadczy o dobrym rozeznaniu w sytuacji geopolitycznej. Analizując więc sytuację międzynarodową, zwraca on uwagę na niepokojącą fascynację siłą i modę na wojnę. Papież podkreśla, że pokój nie jest brakiem wojny, ale owocem sprawiedliwości. Dlatego proponuje powrót do multilateralizmu, który poszukuje najlepszego rozwiązania dla pokojowego współistnienia, co stało u początku powstania po II wojnie światowej takich instytucji jak Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Przestrzegając przed polityką rozumianą jako dyktat silniejszych wobec słabszych, Leon XIV solidaryzuje się z migrantami

i ofiarami wykluczenia. Kiedy mówi, że ochrona granic nie może być sprzeczna z zachowaniem podstawowych wartości humanitarnych, a walce z przyczynami migracji powinna towarzyszyć pomoc migrantom, trudno nie zauważyć odniesień do sytuacji w Stanach Zjednoczonych. Ale zapewne również z rosnącymi nastrojami nacjonalistycznymi w wielu państwach europejskich, mocno nastawionymi na retorykę antymigracyjną.

Papież nie chce ewangelizacji, która jest narzucana siłą, chociażby przez ustawodawstwo. Nie chce konfrontacji, ale raczej chce przywrócić głos religii w debacie publicznej, wskazując, że społeczeństwo odcięte od swoich korzeni staje się podatne na pokusę totalitaryzmu. Leon zapowiada więc pontyfikat odważnego świadectwa. Upomina się też o prawo do wolności religijnej, która zagrożona jest w wielu regionach świata.

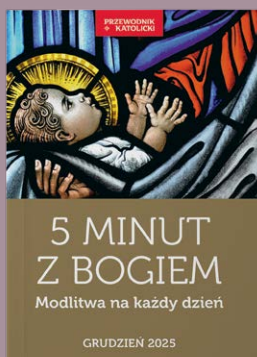
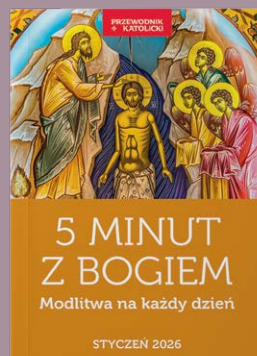
W przemówieniu nie zabrakło również odniesień do współczesnych wyzwań bioetycznych. Dla papieża sprawiedliwa wspólnota społeczno-polityczna ma fundament antropologiczny, objawiający się w szacunku do życia na każdym jego etapie. Leon sprzeciwia się aborcji, eutanazji i macierzyństwu zastępczemu. Apełuje o odważne inwestowanie w rodzinę.

Podsumowując, z przemówienia do korpusu dyplomatycznego wyłania się program pontyfikatu jako odważnej próby syntezy wiary i rozumu w służbie pokoju. Leon XIV chce Kościoła, który jest jak latarnia morska, wskazująca kierunek w świecie pluralistycznym. To wizja chrześcijaństwa, które nie wycofuje się do zakrystii, lecz aktywnie kształtuje ład światowy, przypominając, że prawdziwy postęp ludzkości mierzony jest stopniem ochrony najsłabszych i wiernością prawdzie o człowieku jako dziecku Bożym. To program odzyskiwania nadziei poprzez powrót do fundamentów, na których zbudowano cywilizację miłości.

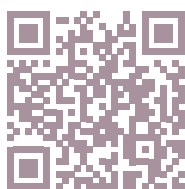
**Z przemówienia
do korpusu
dyplomatycznego
wyłania się
program pontyfikatu
jako odważnej próby
syntezy wiary i rozumu
w służbie pokoju**

Za tydzień z „Przewodnikiem Katolickim” MODLITEWNIK „5 MINUT Z BOGIEM”

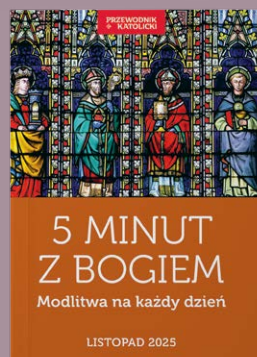
Pomóż
Nam
go
wydawać!



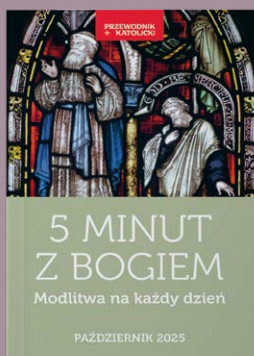
Wspieraj nas



na Patronite



Zrób
przelew
na konto



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: Darowizna na 5 minut z Bogiem

Koniec jednego jubileuszu...

W uroczystość Objawienia Pańskiego papież zamknął Drzwi Święte w Bazylice św. Piotra, kończąc tym samym Rok Jubileuszowy. – Pięknie stać się pielgrzymami nadziei. I pięknie być nimi nadal razem! – powiedział Leon XIV podczas mszy św. 6 stycznia. Trwający od 24 grudnia 2024 r. Rok Święty przyciągnął do Rzymu prawie 33,5 mln pielgrzymów ze 185 państw świata. W czołówce pątników znaleźli się Polacy. Kolejny wielki jubileusz będzie miał miejsce nie za 25 lat, ale już w 2033 r. i będzie to 2000. rocznica śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

...początek następnego...

W Asyżu otwarto Rok Jubileuszowy upamiętniający 800. rocznicę śmierci św. Franciszka. Punktem kulminacyjnym będzie rocznica jego śmierci 3 października. W orędziu z tej okazji Leon XIV podkreślił aktualność radykalnego przesłania pokoju głoszonego przez św. Franciszka i wyraził nadzieję, że znajdzie ono głęboki oddźwięk we współczesnym Kościele i społeczeństwie. Z okazji Roku Jubileuszowego watykańska Penitencjaria Apostolska udziela odpustu zupełnego. Poza Asyżem można go uzyskać w każdym kościele poświęconym św. Franciszkowi na całym świecie.

...i przygotowania do kolejnego

Jordania przygotowuje się na obchody 2000. rocznicy chrztu Jezusa. Władze mają nadzieję, że zaplanowane na rok 2030 wydarzenia przyciągną do tego kraju miliony pielgrzymów i turystów. Jak podaje dziennik „La Croix”, plany specjalnego upamiętnienia 2000. rocznicy tego wydarzenia ogłosiły zarówno władze państwowe, jak i przedstawiciel łacińskiego patriarchatu Jerozolimy.



Kielno

Wiecej pytań niż odpowiedzi

Protest lokalnej społeczności, głosy sprzeciwu ze strony biskupów, upolitycznienie tematu... Sprawa krzyża ściągniętego ze ściany w szkole podstawowej w Kielnie na Pomorzu stała się jednym z ważniejszych tematów debaty publicznej ostatnich dni.

Do zdarzenia miało dojść 15 grudnia ubiegłego roku podczas lekcji z siódmą klasą. Nauczycielka miała polecić uczniom ściągnięcie ze ściany krzyża, a gdy młodzież odmówiła – powołując się na swoje przekonania religijne – kobieta sama ściągnęła krzyż i wyrzuciła go do śmietnika. Zachowanie nauczycielki wywołało oburzenie wśród rodziców i mieszkańców miejscowości. Sprawa szybko nabrała rozgłosu. W internecie rozpoczęto zbieranie podpisów poparcia dla uczniów, którzy „zachowali się odważnie i stanęli w obronie krzyża”.

8 stycznia przed budynkiem szkoły doszło do protestu mieszkańców Kielna przeciwko zachowaniu nauczycielki. Na miejscu pojawili się też prawnicy politycy. Protestujący apelowali też o poszanowanie przekonań religijnych uczniów i ich rodzin w przestrzeni szkolnej. Wsparł ich metropolita gdański. „Z ubolewaniem przyjąłem informację o akcie profanacji krzyża, do którego doszło w jednej ze szkół na terenie naszej archidiecezji” – napisał abp Tadeusz Wojda SAC i dodał, że oczekuje wyjaśnień ze strony dyrekcji szkoły oraz jej organu prowadzącego. Zaprotestowały również Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski oraz Stowarzyszenie Katechetów Świeckich.

Wójt Gminy Szembud, na terenie której leży szkoła podstawowa w Kielnie, złożył zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Wejherowie o możliwości

Protest w obronie krzyża przed szkołą podstawową w Kielnie, 8 stycznia 2026 r.

FOT. KAROL MAKURAT/REPORTER/EAST NEWS

popęnienia przestępstwa przez nauczycielkę, a dyrektorka szkoły zawiesiła pracownicę w obowiązках do czasu wyjaśnienia sprawy. Minister edukacji Barbara Nowacka poinformowała zaś, że po jej rozmowie z pomorskim kuratorem oświaty wobec nauczycielki wszczęto postępowanie dyscyplinarne.

Oskarżana nauczycielka tłumaczy, że ściągnięty przez nią krzyż nie był poświęcony, a była to jedynie plastikowa imitacja – część halloweenowego przebrania. Potwierdziło to zdjęcie opublikowane przez policję. Anglistka dodaje, że nigdy nie wyrzuciłaby do kosza obiektu sakralnej czci, a powieszona nad kłatką dla chomika przez uczniów „zabawka” taką nie była. „Jest mi bardzo trudno, dlatego że wylała się na mnie fala hejtu, mowy nienawiści rozpowszechnianej w mediach bez sprawdzenia faktów, bez żadnej weryfikacji, bez czekania na jakiegokolwiek wyjaśnienie tej sytuacji. Jestem w szoku, że można coś takiego zrobić drugiemu człowiekowi. Śledzę te media, nie ukrywam, i wciąż po prostu w to nie wierzę. To nieporozumienie, a politycy wykorzystują je do tego, żeby podbijać swoje interesy i pozycję. Ktoś to ciągle podsycy” – powiedziała w rozmowie z „Dziennikiem Bałtyckim”. W rozmowie z dziennikarzami nauczycielka, która ostatecznie wyjęła plastikowy krzyż z kosza i odłożyła go na parapet, przeprosiła też tych, którzy poculi się urażeni.

Wójt, który złożył zawiadomienie do prokuratury, również zaapelował „o powstrzymanie się od spekulacji, mowy nienawiści, rozpowszechniania niepotwierdzonych informacji oraz publicznych komentarzy, które mogą utrudniać obiektywne ustalenie faktów oraz eskalować napięcia społeczne”.

Kijów

Kościół zwrócony katolikom

W uroczystość Objawienia Pańskiego kościół św. Mikołaja w centrum Kijowa – historyczna neogotycka perła architektury sakralnej – został oficjalnie przekazany w użytkowanie rzymskokatolickiej parafii św. Mikołaja na okres 50 lat. Decyzja ta kończy długie lata starań i formalnych sporów, które trwały od czasu uzyskania niepodległości przez Ukrainę i wprowadzania wolności religijnej po upadku Związku Radzieckiego. Podczas ceremonii minister kultury Tetiana Berezna podkreśliła, że zwrot kościoła to przykład jedności i wspólnego działania różnych środowisk oraz wyraz szacunku dla wielowiekowej historii tego sakralnego miejsca. Słowa dotyczyły zarówno wewnętrznej harmonii państwa, jak i solidarności społeczności wiernych wobec aktualnych wyzwań.

Kościół św. Mikołaja ma długą, bogatą historię: został wzniesiony w latach 1899–1909 jako główna świątynia katolicka w Kijowie. W okresie radzieckim obiekt został zamknięty i przekazany na cele kulturalne. Po odzyskaniu niepodległości Ukrainy początkowo służył zarówno wiernym, jak i działalności Narodowego Domu Mu-

zyki Organowej i Kameralnej. Dopiero niedawno – po licznych procesach sądowych i administracyjnych oraz zaangażowaniu ukraińskiego rzecznika praw obywatelskich – możliwe stało się formalne przekazanie go wspólnocie katolickiej. Nie obyło się bez trudności: świątynia ucierpiała m.in. wskutek rosyjskich ataków, które uszkodziły witraże, fasadę i wieże obiektu. Remont i zabezpieczenie obiektu wymagają aktualnie sporych nakładów.

Dla wspólnoty katolickiej ten moment jest spełnieniem marzeń pokoleń wiernych, którzy przez ponad 30 lat starali się o przywrócenie kościołowi jego pierwotnej funkcji. Uroczystość przekazania obiektu wiernym nazywana była „małym Bogoobjawieniem” – symbolicznym znakiem odrodzenia życia religijnego i kulturowego w sercu ukraińskiej stolicy.



Francja

Znacznie więcej powołań

We Francji po raz pierwszy pojawiły się nadzieje na przełamanie kryzysu powołań. Odnotowano 25-procentowy wzrost zgłoszeń na propedeutyczny rok seminarium. Świadczy to być może o nowym trendzie wśród francuskiej młodzieży, który przejawia się m.in. w bezprecedensowym wzroście liczby chrztów dorosłych. – W naszym społeczeństwie powraca poszukiwanie sensu życia i relacji z Bogiem – mówi ks. Rémy Pignal, odpowiedzialny we Francji za duszpasterstwo powołań.

Na razie trudno jednoznacznie ustalić, co przyczyniło się do takiego wzrostu. Zdaniem ks. Pignala pozytywnym bodźcem mógł być Jubileusz Młodych, ponieważ również w prze-

szłości Światowe Dni Młodzieży zawsze miały wpływ na wzrost powołań. Inny możliwy czynnik to wybór nowego papieża, czyli „efekt Leona”. Ks. Pignal wskazuje też jednak na głębokie zmiany we francuskim społeczeństwie. Jego zdaniem ludzie coraz częściej szukają sensu, transcendencji i relacji z Bogiem. Przejawem tego jest już znaczący wzrost liczby ludzi młodych, którzy proszą o chrzest.

Dziś seminarzyści wywodzą się zazwyczaj ze środowisk jednoznacznie katolickich. Większość z nich to harcerze. Widać natomiast wyraźne przemiany pokoleniowe. Młodzi katolicy są dziś bardziej misyjni i nastawieni na apologetykę – zauważa ks. Damien Etamad-Zadeh, odpowiedzialny za rok propedeutyczny w Aix-en-Provence. Niektórzy z nich rozpoczynają studia teologiczne na własną rękę, jeszcze przed wstąpieniem do seminarium.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY

ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Bilska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szuldrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska

tel. 667 001 607

krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł

półrocznej – 416 zł

rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto

Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.

61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

II niedziela zwykła

18 stycznia 2026

Szaleństwo Wcielenia

Jak w promieniu słońca, w którym odnaleźć możemy całe bogactwo światła – wszystkie jego barwy, tak w chrzcie Chrystusa zawiera się cała logika boskiego wkraczania w ludzką historię.

Chrzest objawia nam bowiem, kim jest Chrystus i kim jest Bóg. To właśnie dlatego przez wieki łączono chrzest Chrystusa w liturgii z uroczystością Objawienia. Może też właśnie dlatego opowieść o chrzcie zarówno zamyka okres Bożego Narodzenia, jak i rozpoczyna okres zwykły.

Chrzest objawia nam, kim jest Bóg bynajmniej nie tylko dlatego, że w czasie spotkania z Janem Bóg trójjedyny przez głos z nieba i postać gołębiczy manifestuje swoją wielowymiarową obecność. Chrzest objawia nam, kim jest Bóg także dlatego, iż Chrystus, rozpoznany jako Syn Boży, poddaje się ludzkiemu zwyczajowi; prosząc o chrzest, wyraża solidarność z ludzką kondycją. Chciałoby się wręcz powiedzieć: nie ucieka w swoją boskość nawet wtedy, gdy mogłoby to nam się wydawać uzasadnione...

Søren Kierkegaard, duński filozof z XIX wieku, zilustrował taką właśnie logikę przychodzenia Boga do człowieka przez opowieść o królu, który ukochał

dziewczynę z niższych sfer. Chciał ją poślubić, ale „trawił w sercu gorycz rozterki, czy dziewczyna dzięki małżeństwu z nim będzie szczęśliwa, czy znajdzie w sobie tyle odwagi,

by nigdy nie uświadomić sobie tego, o czym król pragnął zapomnieć, mianowicie, że on jest królem, a ona była tylko biedną dziewczyną wywodzącą się z ludu”. Bojąc się, że małżeństwo przeprowadzone „z pozycji siły” się nie uda – małżonka zostanie przez jego pozycję tak wprawiona w podziw, że nigdy się nie dowie, czy wybrała go dla niego samego – król decyduje się porzucić swój majestat, rezygnuje ze swej królewskiej (wszech)mocy. Przybywa do ukochanej jako żebrak. Tylko tak może liczyć, że zostanie wybrany w wolności i z miłości. A o to wzajemne obdarowywanie miłością w wolności królowi chodzi.

Tak opisana logika Wcielenia – stać się solidarnym z człowiekiem do końca przez uniżenie – znalazła oczywiście swoje apogeum w śmierci krzyżowej Chrystusa. Zostaje jednak przecież także dosadnie ukazana na samym początku działalności publicznej, gdy Jezus przychodzi do Jana przyjmując chrzest.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
Jezusowa solidarność i uniżenie
jest zaproszeniem do miłości.



Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Iz 49, 3,5–6

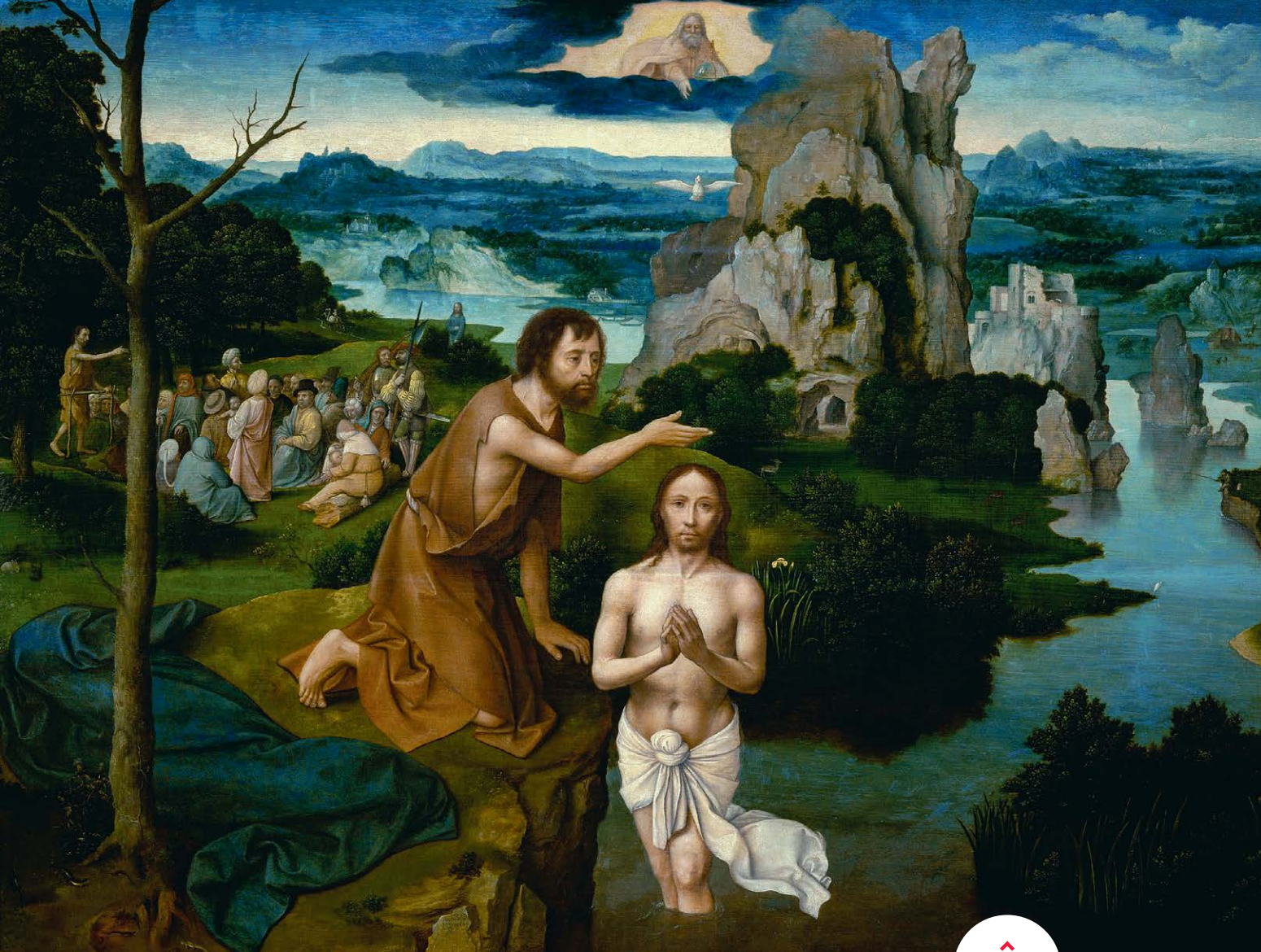
Pan rzekł do mnie: «Ty jesteś sługą moim, Izraelu, w tobie się rozświecę».

Wstawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. A mówił: «To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi».

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

1 Kor 1, 1–3

Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wspólnie ze wszystkimi, co na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ich i naszego Pana. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa!



Słowa Ewangelii według św. Jana J 1, 29–34

Jan zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: «Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: „Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie”. Ja Go przedtem nie znałem,

ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi».

Jan dał takie świadectwo: «Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jak gołębica i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie:

**Joachim Patinir,
Chrzest Chrystusa, ok. 1515 r.**
FOT. WIKIPEDIA

„Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym”. Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym».

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 19 stycznia św. Józefa Sebastiana Pelczara, bp

1 Sm 15, 16–23 | Mk 2, 18–22

WTOREK 20 stycznia 1 Sm 16, 1–13 | Mk 2, 23–28

ŚRODA 21 stycznia św. Agnieszki, dz. i m.

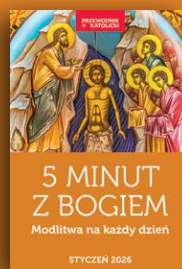
1 Sm 17, 32–33.37.40–51 | Mk 3, 1–6

CZWARTEK 22 stycznia 1 Sm 18, 6–9; 19, 1–7 | Mk 3, 7–12

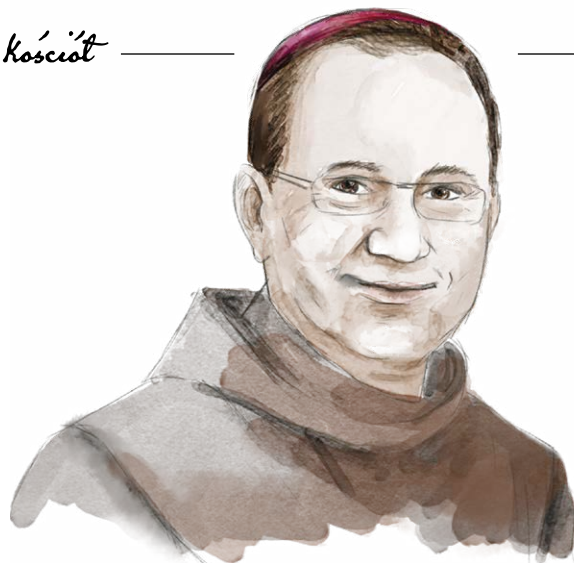
PIĄTEK 23 stycznia 1 Sm 24, 3–21 | Mk 3, 13–19

SOBOTA 24 stycznia św. Franciszka Salezego, bp. i dK.

2 Sm 1, 1–4.11–12.19.23–27 | Mk 3, 20–21



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



Wiarygodne świadectwo

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Pokora Jana to nie tylko jego ascetyczny styl życia i przyznanie, że Jezus jest od niego o wiele większy i ważniejszy. To przede wszystkim umiejętność przyznania, że nie znał Go wcześniej. Nie znał Go, choć zapowiadał Jego przyjście, wzywał do nawrócenia i udzielał chrztu w wodach Jordanu, by przygotować ludzi na spotkanie z Mesjaszem. Znał Pisma, znał swoje posłannictwo, ale nie znał Tego, któremu poświęcił całe swoje życie. Świadomość, kim jest Jezus, dotarła do Jana wraz z objawieniem. Sam Bóg pokazał mu Jezusa i przedstawił jako swojego Syna.

Dlatego świadectwo Jana jest wiarygodne. Nie pochodzi od niego, nie jest wykładem na temat własnych wniosków i domysłów. Płynie z głębi jego doświadczenia i zaufania Bogu. Prorok pustyni potrafi przyznać: nie znałem Go wcześniej, Bóg mi Go objawił. Jan mógłby, jak wielu dzisiaj błyskotliwie głoszących swoje przesłania, potraktować to świadectwo jako okazję do wskazania na siebie, do zaprezentowania swojej wyjątkowości, do uświadomienia słuchaczom, że ma dostęp do Bożych tajemnic. Nie, świadectwo Jana właśnie dlatego jest wiarygodne, że z nieudawaną pokorą jednoznacznie wskazuje na Jezusa.

Mówi o Nim: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata”. Baranek jest symbolem łagodności, delikatności i niewinności. Tak w życie świata, w życie człowieka wchodzi Jezus – jako bezbronny, oddający się całkowicie w ludzkie ręce, zdany na nasze decyzje i wybory. To Bóg, który wchodzi w zgiełk rzeczywistości, w której żyjemy. Ryzykuje, że Jego głos będzie się przebijał z trudem, że będzie zniekształcany niezliczonymi interpretacjami i że potrzebuje ludzi, by dotrzeć do innych ludzi. Potrzebuje ludzi pokornych jak Jan, silnych miłością, oddanych

i wiernych. Jako Jego uczniowie, wszyscy powinniśmy być takimi Janami dla świata, czyli ludźmi wskazującymi Boga łagodnego, pokornego i kruchego, Boga, którego nie interesuje siła i arogancja władzy, ale kwilenie bezradnego dziecka, łamliwość trzciny, gasnący knotek. To Bóg, który ryzykuje, że zostanie zabity przez tych, których ukochał.

Papież Leon XIV mówi o „drodze małości”, którą Bóg wybrał, by wejść w nasz świat. To ta „logika małości jest prawdziwą siłą Kościoła”. Logika małości nie opiera się „na jego zasobach i strukturach, a owoce jego misji nie wynikają z liczebności, potęgi ekonomicznej czy znaczenia społecznego”. Kościół – mówi papież – żyje światłem Baranka i, zgromadzony wokół Niego, jest kierowany na drogi świata mocą Ducha Świętego”.

Jesteśmy więc, jako Kościół i jako uczniowie Pana, wezwani do składania świadectwa Janowego, do wskazywania światu: „Oto Baranek Boży!”. Jan uczy nas tego, w jaki sposób to świadectwo składać: w prawdzie naszego życia, nie lukrowanej, nie przesadzonej, ale realnej, dotyczącej konkretnie naszej codzienności, w której spotykamy łagodnego i pokornego Zbawiciela. To świadectwo składane według prawideł „logiki małości”, a więc łagodne jak Baranek Boży, na którego wskazuje, i pokorne, jak On sam. To świadectwo składane w konfrontacji z „grzechem świata”, który nie wierzy Bogu, jest obojętny na Ewangelię i kwestionuje prawdę wiary. Jak widzimy z historii Jana Chrzciciela i z historii samego Jezusa, nie jest to konfrontacja siłowa, nastawiona na zbudowanie nowego potężnego świata. To konfrontacja, która oferuje pokój serca, a nie walkę, nadzieję, a nie pustkę, sens wieczności, a nie ulotność życia. Trzeba wielkiej odwagi i wiary, by wejść na taką drogę.

”

J 1, 29-34

Ja Go przedtem nie znałem

Jedność przyciąga, podział rozprasza

Bóg nie patrzy na świat z daleka, nie dotykając naszego życia, naszych bolączek i naszych oczekiwań! On przychodzi pomiędzy nas z mądrością swojego Słowa, które stało się ciałem, angażując nas w zaskakujący projekt miłości dla całej ludzkości.

Oto, dlaczego Jan Chrzciciel, pełen zdumienia, pyta Jezusa: „Ty przychodzisz do mnie?”. Tak, w swojej świętości Pan domaga się i przyjmuje chrzest jak wszyscy grzesznicy, aby objawić nieskończone miłosierdzie Boga. Jednorodzony Syn, w którym jesteśmy braćmi i siostrami, przychodzi bowiem, aby służyć, a nie panować, aby zbawiać, a nie potępiać. On jest Chrystusem Odkupicielem: bierze na siebie to, co nasze, łącznie z grzechem, i daje nam to, co jest Jego, czyli łaskę nowego i wiecznego życia.

Sakrament chrztu realizuje to wydarzenie w każdym czasie i miejscu, wprowadzając każdego z nas do Kościoła, który jest Ludem Bożym, złożonym z mężczyzn i kobiet wszystkich narodów i kultur, odrodzonych przez Jego Ducha.

Anioł Pański w niedzielę 11 stycznia

Jedność przyciąga, podział rozprasza. (...) Aby zatem być Kościołem prawdziwie misyjnym, czyli zdolnym do dawania świadectwa o przyciągającej sile miłości Chrystusa, musimy przede wszystkim wprowadzać w życie Jego przykazanie, jedyne, które nam dał po umyciu uczniom stóp: „jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie”. I dodaje: „Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”.

Rozpoczęcie konsystorza 7 stycznia



W Niedzielę Chrztu Pańskiego, kontynuując tradycję zapoczątkowaną przez swoich poprzedników, Leon XIV ochrzcił 20 dzieci pracowników Stolicy Apostolskiej

FOT. SIMONE RISOLUTI/VATICAN MEDIA/
ABACA PRESS/EAST NEWS

Dzięki Soborowi Watykańskiemu II „Kościół przybiera postać słowa orędzia i dialogu”, zobowiązując się do poszukiwania prawdy poprzez drogę ekumenizmu, dialogu międzyreligijnego oraz dialog z ludźmi dobrej woli. (...)

Również dzisiaj pozostają dla nas wskazówki słowa wypowiedziane przez św. Pawła VI do ojców soborowych na zakończenie prac. Stwierdził on, że nadszedł czas wyruszenia, opuszczenia zgromadzenia soborowego, aby wyjść na spotkanie ludzkości i nieść jej dobrą nowinę Ewangelii, mając świadomość, że przeżyliśmy czas łaski, w którym skondensowała się przeszłość, teraźniejszość i przyszłość: „Przeszłość: gdyż jest to zebrany tutaj Kościół Chrystusowy ze swoją tradycją, historią, soborami, ze swymi doktorami, swymi świętymi. [...] Teraźniejszość: gdyż rozchodzimy się, by pójść do świata dzisiejszego, z jego nędzą, boleściami i grzechami, a także z jego nadzwyczajnymi osiągnięciami, jego wartościami, jego cnotami. [...] Przyszłość jest tu wreszcie w potężnym wołaniu narodów o większą sprawiedliwość, w ich woli pokoju, w ich pragnieniu, świadomym czy nieświadomym, życia bardziej wzniosłego: tego życia, które właśnie Kościół Chrystusowy może i pragnie im dać”.

Tak samo jest w naszym przypadku. Zbliżając się do Dokumentów Soboru Watykańskiego II i odkrywając na nowo ich profetyczność i aktualność, przyjmujemy bogatą tradycję życia Kościoła, a jednocześnie zadajemy sobie pytania dotyczące teraźniejszości i odnawiamy radość z wybiegania na spotkanie świata, aby nieść tam Ewangelię królestwa Bożego, królestwa miłości, sprawiedliwości i pokoju.

Audycja ogólna w środę 7 stycznia

W opowieści ewangelicznej i w naszych szopkach Trzej Mędrcy składają Dzieciątku Jezus cenne dary: złoto, kadzidło i mirrę. Nie wydają się one przydatne dla dziecka, ale wyrażają wolę, która skłania nas do głębokiej refleksji na zakończenie Roku Jubileuszowego. Daje wiele ten, kto daje wszystko. Pamiętajmy o owej biednej wdowie, którą zauważył Jezus, a która wrzuciła do skarbca świątyni swoje ostatnie pieniądze, wszystko, co miała. Nie wiemy, co posiadali Mędrcy, którzy przybyli ze Wschodu, ale ich wyjazd, ryzyko, jakie podjęli, same dary sugerują nam, że wszystko, naprawdę wszystko, czym jesteśmy i co posiadamy, należy ofiarować Jezusowi – nieocenionemu skarbowi.

Anioł Pański w uroczystość Objawienia Pańskiego

Mędrcy przynoszą do Jerozolimy proste i zasadnicze pytanie: „Gdzie jest Nowonarodzony?”. Jakże ważne jest, aby każdy, kto przekracza próg Kościoła, odczuwał, że Mesjasz tam się dopiero co narodził, że gromadzi się tam wspólnota, w której zrodziła się nadzieja, że tam właśnie dokonuje się historia życia! Jubileusz nadszedł, aby nam przypomnieć, że można zacząć od nowa, a nawet że jesteśmy dopiero na początku, że Pan chce wzrastać pośród nas, chce być Bogiem-z-nami.

Homilia w uroczystość Objawienia Pańskiego

Ekumenizm jest drogą Kościoła

Polska synodalna synteza krajowa tematowi ekumenizmu poświęciła bardzo mało miejsca. W syntezach opracowanych przez kilkanaście polskich diecezji w ogóle o nim nie wspomniano. Czy w naszym doświadczeniu Kościoła ta kwestia w ogóle istnieje?

KS. ARTUR STOPKA

Historia chrześcijaństwa naznaczona jest podziałami, jak słusznie zauważył anglikański teolog ks. Henry Chadwick w książce *Historia rozłamu Kościoła wschodniego i zachodniego*. Wyznawcy Chrystusa podzielili się „na chrześcijan chalcedońskich i monofizytów (czyli chrześcijan przedchalcedońskich), na katolików rzymskich i na ewangelicznych protestantów (są i katolicy ewangeliczni), na luteranów i kalwinistów czy też na wyznawców urzędowego kalwinizmu i arminian”.

PODZIELENI KORYNTYANIE

Za największy rozłam Chadwick uznał podział na Wschód i Zachód, na chrześcijaństwo rzymskokatolickie i prawosławne. Zwrócił też uwagę, że już wśród pierwszych chrześcijan podziały okazywały się silniejsze od jedności, czego potwierdzeniem są słowa Pawła Apostoła z Pierwszego Listu do Koryntian, które w przekładzie Biblii Poznańskiej brzmią: „Przedewszystkim słyszę, że gdy schodzicie się na zebranie, dochodzi wśród was do podziału” (1 Kor 11, 18). Biblia Tysiąclecia mówi w tym wersecie



o „sporach”, które zdarzają się między wierzącymi Koryntianami. Co ciekawe, apostoł starał się spojrzeć na sprawę, szukając jakichś korzyści dla Kościoła. „Zresztą nawet muszą być wśród was rozdarcia, żeby się okazało, którzy są wypróbowani” (1 Kor 11, 19, Biblia Tysiąclecia) – napisał.

Nie znaczy to jednak, że św. Paweł zapomniał, iż Jezus podczas ostatniej wieczerzy usilnie modlił się nie tylko za jej bezpośrednich uczestników, ale też za tych, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć w Niego, „aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17, 21).

O POWRÓT BRACI ODŁĄCZONYCH

Pierwszym, który myślał o modlitwie o jedność chrześcijan, był ojciec Ignacy Spencer, nawrócony z anglikanizmu

na katolicyzm, który w 1840 roku skutecznie zaproponował (m.in. późniejszemu kardynałowi Johnowi Henry’emu Newmanowi, jeszcze zanim i on przeszedł na katolicyzm) stworzenie Unii Modlitwy o Jedność. Pisał przed laty ekumenista, ks. Janusz Bujak z Uniwersytetu Szczecińskiego: „Kolejna nieudana próba to rok 1857; następnie w roku 1893 papież Leon XIII zachęcał

*W dniu Pięćdziesiątnicy,
5 czerwca 1960 r., papież Jan XXIII
powołał do życia Sekretariat
ds. Popierania Jedności Chrześcijan.
Na zdjęciu pierwsi pracownicy
Sekretariatu (od lewej): ks. prałat
Jean-François Arrighi,
kard. Augustin Bea, ks. prałat (późniejszy
kardynał) Johannes Willebrands
i o. Thomas Stransky*

FOT. MATERIAŁY PRASOWE/DYKASTERIA DS. POPIERANIA
JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN

wiernych do odmawiania różańca w intencji jedności chrześcijan, w 1895 roku wprowadził nowennę przed Zesłaniem Ducha Świętego w intencji jedności wszystkich chrześcijan w Kościele katolickim przy Stolicy Piotrowej”.

Dla ścisłości trzeba zaznaczyć, że wspomniana przez niego nowenna była modlitwą „o powrót braci odłączonych do Kościoła katolickiego”, ponieważ w taki sposób postrzegano wówczas kwestię pojednania wyznawców Jezusa Chrystusa. Bezspornie jednak istotą papieskiej inicjatywy było przywrócenie jedności między chrześcijanami.

OKTAWA ZAMIAST JEDNEGO DNIA

Apostołem jedności Kościoła ks. Bujak nazywa o. Paula Wattsona, pomysłodawcę Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Do zainicjowania tego przedsięwzięcia doszło dzięki podpowiedzi Spencera Jonesa, z którym w roku 1907 Wattson wspólnie opublikował książkę poświęconą prymatowi papieża. Jones w tym samym roku zapytał listownie Wattsona, czy widziałby sens jednego dnia w roku poświęconego modlitwie i kazaniu na temat roli papieża w Kościele. Wattson „odpisał, że może lepiej byłoby przeznaczyć cały tydzień na modlitwę o jedność Kościoła, rozpoczynając go 18 stycznia, w święto Katedry św. Piotra i kończąc w święto Nawrócenia św. Pawła” – podaje ks. Bujak. Nie czekając na odpowiedź Spencera, Wattson napisał listy do księży i świeckich, zarówno katolików, jak anglikanów, zapraszając ich do uczestnictwa w Oktawie modlitw o jedność chrześcijan, na co pozytywnie odpowiedziało ponad dwa tysiące osób.

Pius X pobłogosławił inicjatywę 27 grudnia 1909 roku, natomiast Benedykt XV potwierdził jej wartość w liście apostolskim *Romanorum Pontificum* z 25 lutego 1916 roku, w którym rozszerzał Oktawę modlitw o jedność chrześcijan na cały Kościół.

JEDNA KOMISJA Z DWUNASTU

Kolejna ważna data w ruchu ekumenicznym to rok 1927, w którym powstała Komisja Wiara i Ustrój, czyli międzykościelna instytucja, skupiająca teologów badających doktryny i struktury różnych Kościołów. W 1936 roku francuski ksiądz Paul Couturier doprowadził do istotnej zmiany. Dzięki jego staraniom wprowadzona przez papieża Leona XIII nowenna została zamieniona na dni modlitw ➤

